Cena 6 hal.

Nr. 222. Kraków, Wtorek 4 Maja 1915. Rok XXIII.



# GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.



ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.



## Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 4 maja.

Urzędowo donoszą dnia 3 maja:

Zjednoczone austro-węgierskie i niemieckie siły zaatakowały wczoraj nieprzyjaciela w jego od miesięcy przygotowanych i obsadzonych pozycyach w Galicyi zachodniej i na całym froncie Małastów—Gorlice—Gromnik i na północ stamtąd go odrzuciły, zadając mu ciężkie straty, biorąc przeszło 8.000 jeńców i zdobywając działa i karabiny maszynowe w jeszcze niestwierdzonej liczbie. Równocześnie wymusiły nasze wojska przejście przez dolny Dunajec.

Na froncie karpackim, w Beskidach położenie niezmienione. W Karpatach lesistych w ponownych walkach na wschód od Koziowej zyskaliśmy na terenie, wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z bardzo silnych pozycyj i jego kontrataki krwawo odparliśmy. Tam wzięliśmy kilkaset jeńców i zdobyliśmy trzy karabiny maszynowe.

Także na północ Osmaloda został nieprzyjaciel wyrzucony z kilku wzgórz i poniósł ciężkie straty. Także tam walka w toku.

Na rosyjskiej granicy, między Prutem a Dniestrem, nie wydarzyło się nic nowego.

Zast. szefa sztabu generalnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

## Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 4 maja.

Wielka główna kwatera dnia 3 maja donosi:

**Połud.-wschodni teren wojny.**

W obecności naczelnego wodza, marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka, a pod kierownictwem jenerał pułkownika Makhensena zjednoczone wojska wczoraj po zaciętych walkach przebiły w licznych miejscach cały front rosyjski w Galicyi zachodniej prawie od granicy węgierskiej aż do ujścia Dunajca do Wisły i wszędzie go przełamały. Te części nieprzyjaciela, które nie mogły ujść, znajdują się w jaknajszybszym odwrocie na wschód, ostro ścigane przez zjednoczone wojska. Trofeów wojska nie można jeszcze w przybliżeniu obliczyć.

**Wschodni teren wojny:**

W dalszym pościgu uciekających ku Rydze Rosyan zdobyliśmy wczoraj cztery działa, cztery karabiny maszynowe i na południe od Mitawy znowu wzięliśmy 1.700 jeńców do niewoli, tak, że ogólna liczba jeńców podwyższyła się na 3.200.

Ataki rosyjskie na południowy zachód od Kalwaryi nie udały się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Rosyanie zostali wyparci poza Szeszupę i pozostawili 330 jeńców w naszym ręku.

Na południowy wschód od Skierniewic, Rosyanie ponieśli ciężką klęskę, przyczem oprócz wielkiej liczby zabitych stracili 100 jeńców.

**Zachodni teren wojny:**

W Flandryi zaatakowaliśmy wczoraj z sukcesem na północny wschód od Ypern z obustron drogi Poelkappelle—Ypern i zajęliśmy folwarki koło Perthes, na południowy wschód od St. Julien.

W Szampanii wyrządziliśmy przez skuteczne wysadzania minami znaczne szkody w nieprzyjacielskich stanowiskach między Souain i Perthes.

Między Mozą a Mozelą odbyły się wczoraj tylko walki działowe.

Na Hartmannsweilerkopf podjęli Francuzi dziś w nocy większe usiłowania celem zaatakowania naszych pozycyj szczytowych.

Francuski samolot wylądował wczoraj koło Hundlingen na zachód od Saargemuend. Obaj jadący wzięci do niewoli. — Eskadra niemieckich samolotów zaatakowała wczoraj halę balonową i dworzec w Epinal, jak się zdaje, z dobrym skutkiem.

Naczelne kierownictwo armii.




## Nad Dunajcem, Ropą i Białą.

Dzisiejsze doniesienia urzędowe przynoszą trzeciąw ciągu czterech dni niespodziankę pomyślną dla oręża sprzymierzonych, a mianowicie wiadomość, że w obecności naczelnego wodza, marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka a pod kierownictwem niemieckiego jenerał-pułkownika Makhensena, zwycięzcy pod Łodzią, zjednoczone wojska przedwczoraj, t. j. 2 maja, po zaciętych walkach przebiły w licznych miejscach cały front rosyjski w Galicyi zachodniej. W szczególności zaś zaatakowały one, jak donosi marszałek polny Hoefer, nieprzyjaciela na froncie Małastów—Gorlice—Gromnik i odrzuciły go zadając mu ciężkie straty; wymusiły również przejście przez dolny Dunajec. Jeżeli się zważy, że rozległość frontu Małastów—Gorlice—Gromnik wynosi w linii powietrznej około 35 km. i że nieprzyjaciel znajdował się tutaj na stanowiskach od miesięcy przygotowanych i umocnionych, to uznać należy ten nowy sukces oręża sprzymierzonych za wypadek bardzo poważny. Urzędowe doniesienie, jak zawsze skromne i ściśle w wyrażeniach, oznajmia równocześnie, że trofeów wojska nie można jeszcze w przybliżeniu obliczyć, zaznacza natomiast, że część wojsk nieprzyjacielskich znajduje się w najszybszym odwrocie na wschód.

Na załączonej mapie znajdą Czytelnicy nasi wszystkie wymienione w doniesieniu urzędowem miejscowości. Małastów, jest wsią w pow. gorlickim nad potokiem Sękową, uchodzącym do rzeki Ropy. Tędy prowadzi gościniec z Gorlic przez Konieczną do Węgier. Małastów liczy około 600 mieszkańców, w tem 90 procent Rusinów i jest oddalony w linii powietrznej na północy zachód około 11 kilometrów od Gorlic. Oddalenie Gorlic od Gromnika wynosi natomiast w linii powietrznej około 25 km. Gromnik, wieś nad rzeką Białą, w powiecie tarnowskim, liczy około 1.300 mieszkańców. Oddalenie Gromnika od Tarnowa wynosi w linii powietrznej około 5 km.

W jakim miejscu dokonano przejścia na dolnym Dunajcu, o tem doniesienie urzędowe nie podaje żadnych szczegółów.

Ten nowy, a tak poważny sukces broni sprzymierzonych odniesiony na froncie bojowym w Galicyi zachodniej, przypisać należy niezniszczalnej przedsiębiorczości i przewadze strategii sprzymierzonych, objawiającej się w świeżych i śmiałych pomysłach i w należytem posługiwaniu się żołnierzem bitnym i wytrwałym, a przytem świetnie zaprawionym w dziewięciomiesięcznym boju.

## Radość w Wiedniu i Berlinie.

Wiedeń, 4 maja.

(T. B.) Przed południem rozeszła się po mieście pogłoska o wielkiem zwycięstwie armii sprzymierzonych w Galicyi. Wszędzie tworzyły się grupy ludzi, które pełne radości omawiały pogłoskę o zwycięstwie. Pogłoska została niebawem potwierdzona ze strony autorytatywnej. Nadzwyczajne wydania ze sprawozdaniem sztabu generalnego przyjmowano z zapałem i radością. Miasto udekorowano.

Berlin, 4 maja.

(T. B.) Już w godzinach przedpołudniowych rozszerzyła się po mieście pogłoska o wielkiem zwycięstwie na wschodzie. Natychmiast na wszystkich publicznych i prywatnych gmachach wywieszono chorągwie, wśród nich wiele o barwach austryackich i węgierskich. Dzwony w kościołach zaczęły dzwonić, szkoły zamknięto. Ulice były przepełnione wielkiemi masami ludzi, którzy czekali na dokładne wiadomości. Gdy w pierwszych godzinach przedpołudniowych nadeszło oficyalne sprawozdanie, zapanowała w mieście wielka radość i entuzyazm.

## Rozszerzenie obowiązku pospolitego ruszenia.

Wiedeń, 4 maja.

(T. B.) Nowe przepisy ustawowe w sprawie czasowego rozszerzenia pospolitego ruszenia będą dziś ogłoszone w obu państwach monarchii, dla Austryi przez cesarskie rozporządzenie, dla Tyrolu i Przedarulanii przez osobny patent cesarski. Nowe postanowienia mają ważność tylko na czas obecnej wojny. 18-letni mają dopiero wtedy iść na front, jeżeli inne roczniki wszystkich powołań już zostały na front wysłane. Przegląd najmłodszego rocznika pospolitego ruszenia odbędzie komisya mieszana. Wobec rezerw, któremi monarchia jeszcze rozporządza, zwłaszcza po zarządzeniu ponownego przeglądu poprzednich roczników pospolitego ruszenia, powołanie nowo utworzonych kategoryi pospolitego ruszenia nie jest jeszcze w najbliższym czasie zamierzone.

Zarząd wojskowy będzie się starał przy uwalnianiu sił niezbędnych dla rolnictwa, przemysłu, handlu, rękodzieła i górnictwa, postępować tak, aby ruch w tych dziedzinach pracy został utrzymany.

## Druga pożyczka wojenna.

Wiedeń, 4 maja.

(T. B.) Jak się dowiadujemy, zamierza ministerstwo skarbu wydać nową pożyczkę wojenną, zarówno co do stopy procentowej, jak i typu na takich samych warunkach, jak pierwsza. Będzie ona wiec 5½%. Co do terminu nie zapadła jeszcze decyzya, ale termin dziesięcioletni jest przeważnie brany w rachubę, tak, że pożyczka byłaby płatną 10 maja 1925. Dla wyboru takiego typu byłaby miarodajną okoliczność, że w ten sposób przez dłuższy czas dałoby się korzystnie oprocentowanie.

## Anglicy o sytuacyi na Zachodzie.

Londyn, 4 maja.

(T. B.) „Times" piszą w artykule wstępnym: Dobrze będzie przypomnieć sobie, że to cośmy w obecnych walkach na froncie zachodnim osiągnęli, było tylko czynnością negatywną, gdyż odebraliśmy tylko tę część kraju, która nieprzyjaciel był zdobył w ostatnim tygodniu. Nie jest to ani łatwem ani szybko dającem się przeprowadzić zadaniem, żeby znowu przywrócić linię naszą taką, jaką mieliśmy przed 22 kwietnia.

Pismo następnie zaznacza, że w Niemczech otucha wcale się nie zmniejszyła i że panuje tam duch stanowczości i pewności siebie. Jeżeli prawdą jest, że narodowy nastrój w czasach wojennych jest ważniejszy niż czynniki materyalne, to Niemcy są mocarstwem najsilniejszem, z jakiem kiedykolwiek Anglia miała do walczenia. Mimo to Anglia zwycięży, ale tylko wtedy, gdy cały naród użyje wszystkich swoich sił.

## Bombardowanie Dunkierki.

Londyn, 4 maja.

Korespondent „Timesa" donosi z północnej Francyi:

O ostrzeliwaniu Dunkierki we czwartek popołudniu donoszą, że równocześnie z pierwszym granatem pojawiły się nad miastem trzy aeroplany niemieckie, które widocznie miały kierować ogniem artyleryi. Załoga miasta nie mogła odpowiadać na ogień, ponieważ nie mogła wykryć, gdzie się znajdują niemieckie armaty. W końcu wybuchł olbrzymi pożar, który zmusił aeroplany do odjazdu.

## Oskarżenia przeciw Churchilowi.

Londyn, 4 maja.

„Morning Post" pisze w ponownej polemice przeciw Churchilowi, że nakazał on atak na Dardanelle w dniu 18 marca wbrew zapatrywaniu lorda Fishera i że zatail przed gabinetem zapatrywania lorda Fishera. Wina za stratę trzech okrętów wojennych spada więc wyłącznie na Churchila.

Również taktyka zastosowana w Antwerpii i zatonięcie kilku innych okrętów zostały zawinione przez Churchila.

„Daily Chronicle" nazywa ataki „Timesa" i „Morning Post" na rząd niepatryotycznymi.

## Na morzach.

Berlin, 4 maja.

(T. B.) Urzędowo ogłaszają: Dnia 1 maja popołudniu niemiecka łódź podwodna koło okrętu ogniowego „Galoper" **zatopiła angielski kontrtorpedowiec „Recruit"** zapomocą torpedy.

Tego samego dnia odbyła się koło okrętu ogniowego „Norddhinder" walka między dwoma niemieckiemi łodziami forpoczt owymi, a kilku uzbrojonymi angielskimi okrętami rybackimi. **Jeden angielski torpedowiec rybacki został zniszczony.** Dwyżyza angielskich kontrtorpedowców brała udział w walce, która za-

kończyła się **utratą naszych łodzi torpedowych.** Podług ogłoszenia admiralicyi angielskiej większa część załogi ocalona.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi **v. Behncke.**

**Londyn,** 4 maja.

(T. B.) „Lloyd“ dowiaduje się, że parowiec rybacki **„Fulgent“** został przez łódź podwodną **zatopiony.** Parowiec rybacki „Anglia“ przewiózł na ląd łódź z 9 ocalonymi i ze zwłokami zastrzelonego kapitana.

„Lloyd“ dowiaduje się dalej, że parowiec francuski **„Europa“** został **storpedowany** przez łódź podwodną. Załoga ocalona.

Z wysp Scilly dowiaduje się „Lloyd“, że amerykański parowiec **„Gulflieght“** został wczoraj **storpedowany.** Część załogi ocalona.

**Londyn,** 4 maja.

Urząd handlowy ogłasza, że parowiec **„Sterling“** natknął się prawdopodobnie na minę i **zatonął** wraz z załogą.

**Londyn,** 4 maja.

„Lloyd“ donosi: Parowiec japoński **„Fukimaru“** zatonął na wybrzeżach zachodnich Korei.

**Kopenhaga,** 4 maja.

(T. B.) Parowiec duński **„Anna“** został w piątek popołudniu w drodze z Anglii do Kopenhagi na Morzu Północnem **zatrzymany** przez łódź podwodną i uproszony o przyjęcie na pokład załogi storpedowanego przez tę łódź norweskiego parowca „Laila“.

**Londyn,** 4 maja.

(T. B.) Biuro Reutera donosi: Podług telegramu z wysp Scilly niemiecka łódź podwodna ostrzeliwała dnia 2 maja jeden parowiec koło Bishop.

## Pogotowie Włoch.

**Rzym,** 4 maja.

(T. B.) Agencya Stefaniego ogłasza 3 maja: O godz. 9.30 przedpołudniem zebrała się Rada ministrów w pałacu Braschi. Minister dla kolonii przedłożył sprawozdanie o ostatnich walkach na Syrcie. Na jego wniosek Rada ministrów uchwaliła ewentualnie **ogłosić w Tripolitanii stan wojenny** i uchwaliła dalej **wysyłać tam odpowiednie posiłki.** Minister spraw zagranicznych referował o sytuacyi międzynarodowej. Po przedyskutowaniu sytuacyi politycznej uznała Rada ministrów konieczność, żeby żaden członek rządu nie opuszczał Rzymu.

**Rzym,** 4 maja.

(T. B.) Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu dnia 2 maja: Pułkownik M i a n i doniósł, że w walkach w dniu 29 kwietnia mieli Włosi 18 zabitych lub zaginionych oficerów, a żołnierzy białych bądź-to poległo bądź-to zaginęło 200. — Oprócz tego były straty w żołnierzach tubylczych. Wszystkich rannych, ogółem 409, przewieziono do Syrakuzy.

## Wojenna sesya Sejmu węgierskiego.

**Budapeszt,** 4 maja.

(T. B.) Sejm węgierski debatował wczoraj nad półrocznem prowizoryum budżetowem. Po przemówieniu referenta H e g e d u s a, hr. K a r o l y i oświadczył, że będzie głosował przeciw prowizoryum, ponieważ nie ma zaufania do rządu. Partya niezawisłości także dziś obstaje przy swoim programie prawnopaństwowym. Dalej podnosi żądania co do rozszerzenia prawa głosowania. Obywatele, którzy teraz spełniają swój obowiązek na polu walki, powinni otrzymać prawo głosowania. Polemizuje z wywodami prezydenta ministrów i oświadcza, że po wojnie nie będzie możliwem utrzymać dzisiejszą strukturę polityczną i kontynuować dotychczasową egoistyczną politykę rządową. Ubolewa, że hr. T i s z a nie chce widzieć tej ewolucyi, jaka się teraz dokonywa. Domaga się samodzielnego obszaru cłowego i omawia także przesilenie w ministerstwie spraw zagranicznych podczas wojny.

Hr. Maurycy E s t e r h a z y (partya konstytucyjna) stawia wniosek, aby rząd podał rewizyi postanowienia o zaopatrzeniu inwalidów, oraz sierot i wdów po poległych i aby wniósł przedłożenie, któreby zapewniało niezdolnym do zarobkowania żołnierzom przyzwoitą egzystencyę. Stojących w polu żołnierzy ma się o tej uchwale Izby zawiadomić.

Prezydent ministrów hr. T i s z a oświadcza, że chce się w obecnej chwili wstrzymać od wszelkiej polemiki i da tylko niektóre wyjaśnienia. Co się tyczy zmiany w ministerstwie spraw zagranicznych, to oczywiście i nadal obejmuje on całą odpowiedzialność, przypadającą rządowi węgierskiemu. Może tylko ponownie oświadczyć, że przez zmianę, jaka się dokonała w ministerstwie spraw zagranicznych, nie nastąpiła żadna zmiana co do kierunku i zasad polityki zagranicznej. Druga uwaga mowcy odnosi się do zdrajców (Głosy: Słuchajcie!) Może stanowczo oświadczyć, że jeżeli w tej wojnie ze strony węgierskich obywateli zaszły symptomy zdrady, to ograniczają się one do jednego lub dwóch sporadycznych wypadków wyjątkowych. Co się tyczy północnej części kraju, to tamtejsza ludność niemadziarska niewątpliwie dała dowody wierności patryotycznej. Co do zachodnich części kraju, względnie niektórych części Chorwacyi i Slawonii, to nie chce mowca zataić faktów. Były wprawdzie objawy rzucające przykre światło na uczucia polityczne niektórych części ludności, ale także i te objawy były o wiele mniejsze i odnoszą się do liczby osób o wiele mniejszej, niż niektórzy lub niż to nasi nieprzyjaciele rozgłaszają. Co się tyczy prawa głosowania, to mowca nie uważa chwili obecnej za stosowną do rozwiązania tej kwestyi. Gdy przyjdzie na to pora, będzie można rozważyć kwestyę dania praw wyborczyć wszystkim, którzy się odznaczyli na polu walki. (Żywe oklaski na prawicy, poruszenie i wrzawa na lewicy).

Prezydent ministrów następnie omawia sprawę zaopatrzenia inwalidów oraz wdów i sierot po poległych i przyznaje, że przepisy są niewystarczające, dlatego rząd radzi sobie na razie przepisami prowizorycznymi. Zgadza się na wniosek Esterhazego.

## Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 4 maja 1915.

### Obchód rocznicy Konstytucyi 3 maja w Wiedniu.

**Wiedeń.** (T. B.) Z okazyi Rocznicy Konstytucyi 3 maja odbyło się w kościele św. Michała nabożeństwo, na które przybyła niezwykle liczna publiczność, bardzo wielu Legionistów i oficerów Legionów polskich. Wiele publiczności nie znalazło miejsca w kościele i stanęło przed kościołem. Mszę św. uroczystą odprawił ks. B a n d u r s k i. Wieczorem odbyły się w różnych polskich stowarzyszeniach uroczystości celem uczczenia rocznicy.

### Dyplomy cesarskie dla bohaterów.

**Wiedeń.** (T. B.) Do najwyższego pisma do mistrza dworu ks. M o n t e n u o v o, według którego osoby podczas obecnej wojny odznaczone orderem lub wojskowym krzyżem zasługi mają otrzymywać dyplom pamiątkowy, dowiaduje się „Korrespondenz Wilhelm“ z kompetentnej strony, że także wszyscy z tej okazyi odznaczeni „Signum laudis“, złotym lub srebrnym krzyżem zasługi i złotym lub srebrnym medalem waleczności również mają otrzymać podobne pismo pamiątkowe.

### Poselstwo holenderskie przy Stolicy świętej.

**Rzym.** (T. B.) Agencya Stefaniego donosi: Ks. Nolens, który ma misyę polityczną rządu holenderskiego u Stolicy świętej, odbył z Kardynałem Sekretarzem stanu Gasparim kilka konferencyi, w których obradowano nad propozycyą Holandyi co do utworzenia reprezentacyi przy Stolicy świętej. Watykan zgodził się na to życzenie.

### O traktowanie jeńców angielskich w Niemczech.

**Berlin.** (T. B.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ w obszernym artykule występuje przeciw zarzutom lorda Kitschenera, co do traktowania jeńców angielskich w Niemczech i nazywa wszystkie jego twierdzenia oszczerstwami zasługującemi tylko na pogardę.

### Konferencye ministrów Ribota i Lloyda Georga.

**Paryż.** (T. B.) Agencya Havasa donosi z Londynu: Minister skarbu R i b o t wrócił po trzydniowym pobycie w Londynie do Paryża. Udał on się był do Londynu, aby z kanclerzem skarbu Lloydem G e o r g e m omówić różne sprawy finansowe, zwłaszcza sprawę zaliczki i środków, które mają być dostarczone krajom sprzymierzonym na zapłacenie francuskich zakupów w Anglii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. R i b o t stwierdził, że między ministrami skarbu a trzema sprzymierzonemi mocarstwami panuje zupełna jednomyślność.

### W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz — zdrów.

**Paryż.** (T. B.) „Temps“ donosi: Ambasada rosyjska dementuje wiadomość, jakoby wielki książę Mikołaj Mikołajewicz był zachorował. Stan jego zdrowia jest wyborny.

### Skarga sądowa z powodu dostarczania materyału wojennego.

**Londyn.** (T. B.) „Daily News“ donoszą z Nowego Jorku: Samuel Pearsen, pochodzący z południowej Afryki, wniósł do sądu w Milwaukee skargę przeciw betlejemskiemu towarzystwu stalowemu za dostarczanie sprzymierzonym szrapneli i materyału wojennego. Jak donosi Biuro Reutera z Waszyngtonu, prezydent Wilson polecił generalnemu prokuratorowi zbadać skargę Pearsena.

### Socyaliści rumuńscy przeciw wojnie.

**Bukareszt.** (T. B.) Rumuńscy socyaliści odbyli onegdaj bardzo liczne zgromadzenia publiczne z okazyi święta 1 maja. Wszyscy mowcy oświadczyli się przeciw wojnie. Dr R a k o v s z k y podniósł, że Rumunia jeżeli chce utrzymać swoje siły żywotne dla postępu, to musi wytrwać w neutralności. Uchwalono rezolucyę przeciw wojnie. Po zgromadzeniach odbył się pochód pokojowy po ulicach miasta.

### Pożyczki na zastaw hipotek.

**Wiedeń.** (T. B.) Minister skarbu na podstawie § 6 cesarskiego rozporządzenia z r. 1914 upoważnił wojenną kasę pożyczkową do udzielania pożyczek także na zastaw hipotek, dających ustawowe bezpieczeństwo. Przez to ma być kasom oszczędności i kasom zaliczkowym daną możność uzyskania pieniędzy przez obciążenie hipotek, także na umożliwienie zwrotu wkładek.

### Karty mączne w Budapeszcie.

**Budapeszt.** (T. B.) Magistrat stolicy wydał ogłoszenie wprowadzające z dniem 16 maja karty mączne, bez których nie będzie można dostać mąki. Każdy otrzyma kartę opiewającą na 4 tygodnie, mianowicie po 20 deka mąki na tydzień od osoby. Sprzedaż chleba jest dotychczas nieograniczona.

**Kopenhaga.** (T. B.) Z Petersburga donoszą: Nowy rosyjski minister oświaty I g n a t i e w zarządził roboty przedwstępne dla wypracowania projektu w celu zaprowadzenia powszechnego obowiązku nauki szkolnej w Rosyi.

## Imieniny Pułkownika Legionów polskich w Kołomyi.

**Kwatera sztabu,** w kwietniu.

D z i e ń 19 m a r c a był prawdziwem świętem wojskowem dla Legionów polskich.

W tym samym dniu, gdy I. Brygada w swym obozie wojennym uroczyście obchodziła imieniny swego ukochanego komendanta, Józefa Piłsudzkiego, na dalekim, przeciwległym krańcu terenu wojennego, w Kołomyi, Legion Polski uroczysty hołd składał jednemu z najdzielniejszych i najzasłużeńszych swych wodzów w dzień jego imienin: Józefowi de Hallenburg Hallerowi.

Tem radośniejszą była ta uroczystość, że oto w Kołomyi po 4 miesięcznej rozłące, po działaniu na odrębnych terenach walki po raz pierwszy zeszły się ze sobą pułk II. III. na krótki odpoczynek i reorganizacyę w Kolomyi.

Przy biesiadnym stole w sali „Sokoła“ zasiedli pierwsi oficerowie „brygady karpackiej“: Eks. D u r s k i, naczelny komendant, szef sztabu kap. Z a g ó r s k i, wcielenie niepospolitej inteligencyi polskich Legionów — myśl kierownicza, pułk. Haller, wcielenie „żelaznej“ energii i konsekwencyi podpułkownicy: B. R o j a i J a n u s z a j t i s, obydwaj opromienieni nimbem sławy rycerskiej, major M i n k i e w i c z, wcielenie spokoju i krwi zimnej, majorowie L a u n h a r d t, d e L o r c h e, kapitanowie Łuczyński, Zając, Zaleski — i cała ta rzesza młodych a dumnych oficerów polskich. Z każdej twarzy, z óczu każdego, biła radość, że są ze sobą razem i razem odtąd pójdą na dalsze boje.

Słowa przemówienia w czasie tej uczty żołnierskiej były koniecznym wyrazem uczuć, jakiemi wszyscy żyli, myśli, jakie wszystkim siłą — mocą się nasuwały. To też niecodzienne to były toasty, pełne myśli głębokich, serdecznej troski o los Legionów i Polski.

„Być musi“ — oto hasło Twoje Pułkowniku. Pod znakiem tym idący naród dojdzie do zwycięstwa.—„C h c ę“, odpowiedział pułkownik— oto niezawodne źródło energii i mocy wszystkobudującej! Pierwszym krokiem do Zwycięstwa, prawdziwie i szczerze c h c i e ć być wolnym!

— Idźcie śladami Ojców swoich. Spełniacie n a s z t e s t a m e n t, mówił inż. Drewnowski, sędziwy żołnierz polski, uczestnik powstania styczniowego.

— Dokonaliście już cudu. Wskrzesiliście zapomniany na ziemi polskiej Typ żołnierski, przypomnieliście Europie, co to Polak umie. „Jest Sława, będzie i Rzeczpospolita“. — Nastrój serdeczny panował na zebraniu a gdy zabrzmiały pieśni żołnierskie, rozochociła się „wiara“. Precz ze smutkiem! Skupiono się dokoła „piosenkarza“ 3. pułku, podpor. Szula, i raźnie a ochoczo śpiewano przez niego skomponowane aktualne piosenki żartobliwe.

Dostało się tam i „wyższym“ szarżom, nie zapomniano i o naszych armatkach, skaczących „kozach“ legionowych. — Śmiech, wesołość, wiara w przyszłość — zapanowały całem w zebraniu. Do prac swych wojennych powrócili pokrzepieni, pełni otuchy. To też imieniny pułk. Hallera były dniem prawdziwego duchowego wypoczynku dla żołnierzy.

* * *

Także obywatelstwo miasta Kołomyi dało wyraz swoim uczuciom dla człowieka tak zasłużonego około organizacyi polskiej siły wojskowej. U Pułkownika zjawiła się deputacya polskiego obywatelstwa i w gorących słowach przez usta swych reprezentantów wyraziła hołd, wyrazy wdzięczności oraz serdeczne życzenia dalszego powodzenia na polu walki, poczem mała Janka L. wygłosiła wiersz, ułożony dla Pułkownika przez p. A. Sid.:

Czcigodny waleczny wodzu!
Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
Na ziemiach polskich wre straszny bój!
Daj Bóg, by to był bój już ostatni,
By W o l n o ś ć zrodził nam krwawy znój.

Synowie Polski — ta młodzież w rozkwicie
O j c z y ź n i e - M a t c e hojnie niosą życie
I wrogom piersi nadstawiają śmiele,
A Ty, przezacny Panie, na ich czele.

— — — — — — — — — — —

Wzorem Dąbrowskich, wzorem Kniaziewiczów,
P r o w a d ź zastępy Legii do zwycięstwa,
By kiedyś w chwale, u domowych zniczów
Zbierały hojny owoc swego męstwa.
A Ty coś wiódł je w Ojczyzny obronie,
Byś laurem zwycięstw uwieńczył Twe skronie.

Waleczny Wodzu!
niech Twoją ofiarą,
Twym trudem krwawym, walką nieustanną,
Polska przestanie być nieuchwytną marą!
Niech zajaśnieje nam zorzą poranną,
Dumna Wolnością, którą wywalczymy
My Polski dumne, jej hartowne syny.

— — — — — — — — — — —

Pułk. Haller ze wzruszeniem dziękował deputacyi, która nie chcąc mu przeszkadzać po krótkiej, wzajemnem odczuciem nacechowanej rozmowie o sprawach Ojczyzny naszej, pożegnała dzielnego Wojownika, unosząc ze sobą miłą pamięć przebytej chwili.

* * *

Tak więc w dniu 19 marca obydwie Brygady Legionów przypadkowo, choć setkami mil przegrodzone, zeszły się ze sobą w jednakich uczuciach miłości i czci dla swych wodzów, a wymiana depesz z życzeniami dopełniła duchowego zjednoczenia we wspólnym hołdzie dla dwóch najzasłużeńszych pomnożycieli polskiej chwały bojowej.

Kołomyja, w kwietniu.

**Bolesław Pochmarski.**

## Kronika.

**Manifestacya w teatrze miejskim.** Podczas wczorajszego przedstawienia uroczystego w miejskim teatrze urządzonego dla uczczenia Konstytucyi Trzeciego Maja odczytał jeden z artystów ze sceny biuletyny sztabów sprzymierzonych armii, donodonoszące o wielkiem zwycięstwie na linii Dunajca. Publiczność przyjęła biuletyny frenetycznymi oklaskami. Orkiestra odegrała „Hymn ludów“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Melodyom tym towarzyszyły oklaski publiczności.

**Odczyt habilitacyjny Dra Janiszewskiego.** Wczoraj w południe odbył się w Collegium novum w sali Szujskiego odczyt habilitacyjny Dra Tomasza Janiszewskiego, dawniej lekarza klimatycznego w Zakopanem, obecnie fizyka miejskiego w Krakowie na temat „O gruźlicy ze stanowiska hygieny społecznej“. Wydział lekarski zamianował Dra Janiszewskiego jednogłośnie docentem „Hygieny społecznej“ na Uniwersytecie Jagiellońskim“.

**Staraniem krakowskiego Koła Tow. im. Piotra Skargi** — odbędzie się w sali Towarzystwa Technicznego, przy ul. Straszewskiego L. 28 II p. „Ankieta przeciw demoralizacyi“, odczyt p. Gedeona Chądzyńskiego. Bilety są do nabycia w księgarni WP. Krzyżanowskiego, Rynek A-B. Ceny miejsc: Pierwsze rzędy po 1 Kor., następne po 50 hal. galerya 20 hal. Dochód przeznaczony jest na sieroty po poległych legionistach.

**Powołanie superarbitrowanych.** Donoszą nam urzędowo: Wszyscy wojskowi tak zwanego stanu żołnierskiego (żołnierze prości, podoficerowie i im równorzędni) uznani przez lekarzy za „obecnie“ (derzeit) niezdolnych, nie pobierający pensyi jako inwalidzi, nie będą odtąd badani przez komisye superarbitrujące, lecz bez względu na czas trwania ich niezdolności do służby będą umieszczeni w oddziałach rekonwalescentów, utworzonych przy każdym batalionie uzupełniającym. Rozporządzenie to wydane przez Ministerstwo wojny, posiada moc obowiązującą wstecz.

Wszyscy ci zatem należący do stanu żołnierskiego, którzy od początku wojny, zostali uznani przez komisye superarbitrujące za „obecnie (derzeit) do broni niezdolnych“ i jako tacy z wojska uwolnieni zostali, a nie pobierają pensyi jako inwalidzi, zostaną natychmiast powołani. Powołani mają prawo bezpłatnej jazdy kolejami i statkami parowymi w obrębie Monarchii, lecz tylko z miejsca pobytu do miejsca przeznaczenia. Są oni obowiązani legitymować się przy kasach osobowych, kolejowych i okrętowych, dokumentami wojskowymi, jak kartą powołania, wojskową, obrony krajowej, paszportem wojskowym, pospolitego ruszenia itp. Nie posiadający dokumentów wojskowych mają wystarać się przed podróżą w urzędzie gminnym, o kartę legitymacyjną, którą muszą przedłożyć na stacyi do ostemplowania.

**Nowa taryfa maksymalna.** Wczoraj wieczorem rozlepił Magistrat nową taryfę maksymalną, która przynosi nam znów zwyżkę cen: mąki pszennej Nr 0 100 kg. — 95 K, 1 kg. — 1 K — mąki pszennej do gotowania 100 kg. 85 K, 1 kg. 90 hal., mąki żytniej chlebowej 100 kg. — 70 K, 1 kg. — 76 h; mąki jęczmiennej 100 kg. — 65 K — 1 kg. 70 hal; mąki kukurudzanej 100 kg. — 58 K; 1 kg. 67 hal. Chleba żytniego 1 kg. — 66 h — jaja (jaja staniały), 6 K 80 h — szynki wędzonej 1 kg. 4 K. Kiełbasa surowa siekana 1 kg. 3 K — kiełbasa siekana wędzona 1 kg. 3 K 80 h — wędzonka surowa 1 kg. 3 K 80 h — wędzonka gotowana 1 kg. 4 K, słonina 1 kg. 4 K 20 h. — smalec 1 kg. 4 K 70 h, — nafta 1 litr 70 h (staniała), Karpie żywe 1 kg. 2 K 80 h i 2 K 60 h.

**Otwarcie ruchu kolejowego.** Z dniem wczorajszym otwarto po kilkunastu dniach przerwy ruch kolejowy dla prywatnych pasażerów z Krakowa do W i e d n i a i z powrotem. Ruch ten odbywa się normalnie według dawnego rozkładu, a mianowicie:

W y j e ż d ż a j ą z K r a k o w a do W i e d n i a:

1. pospieszny o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).
2. osobowy o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o g. 7.03 rano).
3. pospieszny o g. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).
4. osobowy o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).
5. pospieszny o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o g. 9.07 rano).
6. pospieszny o g. 10.15 przedpołudniem (do Wiednia przybywa o g. 10.45 w nocy).

P r z y j e ż d ż a j ą do K r a k o w a z W i e d n i a:

1. 1.03 w nocy (pocztowy).
2. 7.05 rano (przyspieszony).
3. 10.55 przedpołudniem (przyspieszony).
4. 3.50 popołudniu (przyspieszony).
5. 8.58 wieczór (przyspieszony).
6. 10.19 przedpołudniem (przyspieszony).

Z państwowych linij w Galicyi otwarto tylko linię **Kraków Sucha Chabówka Zakopane,** na innych na razie jeszcze ruch pasażerski będzie zatrzymany. Od dnia 5 bm. podjęty będzie ruch na linii Kraków—Słotwina—Brzesko, dokąd wychodzić będzie pociąg o godz. 4. m. 30 pop., a przychodzić stamtąd będzie pociąg o godz. 9 m. 20 wieczorem.

**Komunikat Dyrekcyi Poczt.** W czasie od 3 do 7 maja 1915 wolno nadawać prywatne pakiety pocztowe do poczt polowych: Nr. 8, 9, 11, 12, 15, 18, 19, 30, 33, 35, 39, 40, 42, 47, 51, 52; 53; 55; 57; 63; 68, 71, 75, 81, 84, 89, 93, 99, 103, 107; 108; 111; 112; 118; 127; 128; 150; 154. 186, 189, 191, 202, 211, 301, 305, 307, 308, 315, 315, 317, 320. 551; 352, 353, 354, 355, 501, 502. 503, 406.

Warunki przyjęcia pakietów są te same, co podano w obwieszczeniu c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi z dnia 2 kwietnia 1915 L. 243M, które można przeczytać w urzędach pocztowych.

**Wielki koncert polski w Bernie.** Dnia 9 maja br. odbędzie się w „Sali redutowej“ (Krautmarkt) wielki koncert polski pod protektoratem hr. Mitrowskiej i Eksc. hr. Belczedi. Na program składają się liczne produkcye pierwszorzędnych wykonawców: śpiew solo p. Mann, artysta śpiewak opery lwowskiej, skrzypce solo p. Lilienthal, fortepian sol p. Lisiecka, duet fortepianowy, prof. konserwatoryum Szawul i p. Blautówna, wreszcie chór męski i chór mieszany. Mimo tego wytwornego programu ceny miejsc będą bardzo przystępne, aby umożliwić wzięcie szerokim masom publiczności. Czysty dochód przeznaczony dla ubogich wychodźców. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

**Tragiczny wypadek wojennego malarza czeskiego.** Dziennik czeski „Nasze Słowo“ donosi z Sofii, iż popularny malarz czeski Jarosław Wosin został tam rażony paraliżem. Wosin należy do najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli sztuki nie tylko czeskiej ale wogóle słowiańskiej. Znaczenie zasługi zjednał sobie około wskrzeszenia kulturalnej jedności czesko-bułgarskiej. Przez cały szereg lat żył on na Bałkanach, szczególnie zaś w Bułgaryi, gdzie mianowany też został swego czasu pierwszym profesorem sofijskiej Akademii sztuki. Ostatnimi czasy otrzymał także tytuł pułkownika bułgarskiego. Wosin był głównie mistrzem w malowaniu scen bojowych.

**Studenci rosyjscy przy uprawie roli.** Niedawno donosiły pisma rosyjskie, że w niektórych guberniach rozpuszczono już młodzież szkolną na wakacye letnie. Obecnie nadchodzi ponowna wiadomość, że szkoły w całej Rosyi z wyjątkiem Królestwa Polskiego zostały już zamknięte, gdyż nastąpiły wakacye lenie. Wakacye letnie w Rosyi mają na celu dania możności młodzieży szkolnej, wyższych klas, zwłaszcza pracowania przy uprawie ziemi i przy zbiorach, zaczynających się w niektórych guberniach bardzo wcześnie.

**Kobieta ochotnik.** W Warszawie zaszedł ciekawy wypadek, jak donoszą pisma rosyjskie. Jakiś młodziutki człowiek na dworcu wiedeńsko-warszawskim zażądał biletu do Warszawy. Kasyer biletu odmówił, ponieważ młodzieniec nie miał pozwolenia od władzy wojskowej, bez którego biletów się w tę stronę nie wydaje. Wówczas młodzieniec zaczął ze łzami w oczach błagać o bilet bo musi się stawić jako ochotnik do szeregu. Żandarm na dworcu powziął podejrzenie i zaprowadził młodzieńca do kancelaryi. Okazało się, że młodzieńcem była kobieta młoda, córka cyrulika z Moskwy, Bakrajewa, która uciekła z domu, aby pójść na wojnę. Odesłano ją do miasta i telegraficznie doniesiono rodzicom o znalezieniu córki.

**W dalszym ciągu wpłynęły na cel K. B. K. następujące wkładki:** Klasztor Oblatów Kapellen b. Neuss Rheinl 500 Mk., WP. Dr Tadeusz Spiss Komisarz Star. Chrzanów 50 K, JWP. Ministrowa Zaleska 50 K. Komitet Szwalni polskiej Fryburg szwajc. 600 Fr., WP. E. Choice 100 Mk, N. N. 10 K, Bahnhofskommando Kraków 30 K, H. S. 10 K, J. C. K. Wysokość Arcyksiążę Karol Stefan 5000 K, WP. Żmigrodzki Sucha 25 K, WP. Wacław Vlach Stary Jiicin 400 K, WP. Władysław Włodarczyk 300 K, WP. Dr Jan Kudas st. lekarz pow. Bośnia 500 K, Duchowieństwo czeskie i niemieckie na ręce O. Klemensa Dąbrowskiego Benedyktyna 900 koron, W. ksiądz Piotr Niezgoda z okazyi spowiedzi wielkanocnej 156 koron, WP. Walentowicz Kraków 20 koron, Parafia Szczawnica (składki) 150 koron 22 hal., WP. Jadwiga Gwiazdonikowa Bochnia 34 K 70 h, WP. Marya Ślusarczyk Brzącowice 5 K, WP. Swoboda Marburg (poste rest.) 12 K, W. X. Fr. Scheibert Temesigfaln (Węgry) 5 K. Parafia Bóka Węgry 20 K, Kormend Z. T. Węgry 10 K, Prof. Browicz 20 K, Wikaryat generalny w Cieszynie 132 K 60 h, Kongr. „Dzieci Maryi“ przy szkole św. Andrzeja 40 K, Józef Pieszczoch (składka) Altenstadt 34 K 15 h, Polski Komitet opiek. w Badenie (hon. Dra Wernera) 33 K 25 h, Polski Komitet opiek. w Badenie 160 K, Dr H. Jurczyński (skł. PP. Oficerów 10 l. c. haubic) 21 K, WP. prof. Dr Wilhelm Czeizenach 100 K, za zrealizowany czek 60 K, 421 K, 65 K, Dar Amerykanów przez ręce JE. Sekretarza Stanu 3.450 K, WP. Karol Góra 20 K, WP. Laura Przybylska 50 K, Arcybractwo adoracyi Najświętszego Sakramentu w Kętach 60 K, WP. X. Prof. Jan Wądolny 40 K, Uczniowie gimn. realnego 13 K, Uczniowie gimn realnego w Krakowie 20 K, Administracya „Nowej Reformy“ 185 K, W. X. Józef Kajdas 50 K, Uczennice szkoły SS. Augustyanek 15 K, W. X. Ewaryst Gajewski 142 K 50 h, X. Dr August Stransky Trantenau 50 K. W. X. Stanisław Hanusiak Poręba Wiel. 50 K, 50 K. Chorzy żołnierze F. Sp. Nro 4 Oddz. 1 17 K, N. N. 2 K, WP. Mieczysław Szybalski 50 K, WP. Hania Nowotna 20 K, OO. Jezuici u św. Barbary (składka) od ludu 54 K, XX. Misyonarze N. Wieś (puszka) 43 K 17 h, E. M. T. 40 K, WP. Major Dymitr Bastgen 10 K, W. X. Prof. Władysław Macheta 30 K, Admin. „Nowej Reformy“ 96 K, Resursa Urzędnicza 10 K, W. X. Franciszek Habas 100 K, W. X. Stanisław Czekaj 50 K. XX. Misyonarze Stradom 400 koron, W. X. Kazimierz Zimmermann 50 K, A. K. 100 K, WP. Aleksander Jaroszewski 10 K, Kl. VII. III-ego gimn. w Krakowie 10 K, WP. Eugeniusz Piątkowski 5 K, WP. Marya Jugendfein 50 K, Admin. „Nowej Reformy“ 242 K 70 h, Stowarzyszenie św. Zyty 11 K, Basia Nowakówna 1 K, M. Nowakówna 1 K, M. Krasnewska 1 K, WP. Zofia Bezwińska 4 K, WP. W. Krzysztoforski 2 K, Parafia Tropie 200 K, X. Fr. Słowiński z Żelaznikowej 100 K, WP. Władysław Müller Wiedeń 50 K, W. X. Majewski Wadowice Kopiec 50 K, WP. Drowa Hofmoklowa ze Lwowa 6 K, Stanisław Jamrosz ze Sromca 5 K, Redakcya „Katholischer Missioner“ 500 Mk, Redakcya „Köln. Volks Zeitung“ 578 Mk, N. N. 10 K, W. D. 50 K, Dzieci szkolne z Prądnika Czerw. z okazyi imienin Dyrektora 87 K 86 h, WP. Bosco Bogdanowicz Genua 1000 K, Redakcya „Petrus Blätter“ Trier 1000 Mk, WP. Prof. Jakubowski Kraków 100 K, WP. Rudolf Smutny Koburg 80 K, W. X. Józef Badik Sziklaszoros (Węgry) 40 K, X. Andrzej Henitschel Temeszvar 252 K 82 h, WP. Dr Józef Kilboura Wiedeń 100 K, WP. Klementyna Sternal Wiedeń 200 K, Parafia Kamienica 32 K 75 h, Fil. Kom. dla pol. uchodź. Strażnica Morawy 30 K, WP. Julia Fara Budweis 5 K, X. Piotr Niezgoda 25 K, WP. Antoniowie Losterowie Wiedeń 100 K, WP. Tyrakiewicz Kęty 2 K, WP. L. Chodonowska 1 K, WP. L. Chodonowska 1 K, WP. J. Władyżanka 10 K, WP. K. Drabczyński 1 K, WP. J. Szczerski 1 K 10 h, WP. Dr Fabry 1 K, WP. K. Mackowski 4 K, WP. K. Karolini 1 K, WP. A. Bilczewska 1 K, WP. W. Błażowski 1 K, WP. Anna Nowakówna 5 K, z Centr. Polskiego Komitetu pomocy w Vevey (Szwajcarya): a) 60, 421, 65 K, b) 60, 421, 65 K, c) 181, 810 K, d) 26, 315, 80 K, Od Rodaków z Sofii 235 K, Katol. Związek opieki nad dziewczętami (Zug Szwajcarya) 1.219 K 50 h. (C. d. n.).

Firma Sieczkowski poczyniła znaczne ustępstwa na rzecz K. B. K. Ogromną usługę oddał K. B. K. WP. Dr Niemczewski przez bezpłatne oddanie parteru domu przy ul. Brackiej l. 6 na składy dla zapasów K. B. K.



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.